

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 81

NIEDZIELA 3 października 1948 r.

Wsch. sł. 6.48, zach. 18.12

St. Zjednoczone nie chcą dopuścić

do utworzenia kontroli międzynarodowej nad produkcją energii atomowej

Na piątkowym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ w Paryżu, poświęconym zagadnieniom energii atomowej, po zagajeniu delegata chińskiego, który wypowiedział się za zniszczeniem zapasów bomb atomowych i wydaniu zakazu dalszej ich produkcji oraz ustanowieniu skutecznej międzynarodowej kontroli energii atomowej, zabrał głos szef delegacji radzieckiej wicemin. Wyszyński.

Wyszyński zażądał ponownie natychmiastowego ogłoszenia zakazu produkcji oraz używania broni atomowej i oświadczył: **„Wszelka dyskusja na temat międzynarodowej kontroli broni atomowej jest bezprzedmiotowa, dopóki wszystkie istniejące bomby atomowe nie zostaną zniszczone. Dopóki nie będzie zawarty międzynarodowy układ o zakazie produkcji broni atomowej, wszelka kontrola międzynarodowej instytucji okaże się bezskuteczna".**

„Jeśli przypatrzymy się pracy komisji energii atomowej ONZ — mówił dalej Wyszyński — to zauważymy, że pewne rządy, a przede wszystkim rząd Stanów Zjednoczonych, robią wszystko co leży w ich mocy, by nie dopuścić do ustanowienia żadnej kontroli międzynarodowej w dziedzinie produkcji energii atomowej."

W zakończeniu swego przemówienia wicemin. Wyszyński oświadczył: „Odmowa ze strony rządu Stanów Zjednoczonych, zniszczenia zapasu bomb atomowych oraz szalony wyścig zbrojeń, który rząd ten rozpoczął dowodzą niezbicie, że militaryści amerykańscy chcą dla siebie zachować wyłączność produkcji bomby atomowej, by prowadzić w dalszym ciągu politykę ekspansji.

Narody Zjednoczone muszą przedsięwziąć natychmiastowe skuteczne środki, w celu zniszczenia wszystkich istniejących bomb atomowych i uwolnić w ten sposób ludzkość od grożącego jej niebezpieczeństwa".

Po wicemin. Wyszyńskim, zabrał głos delegat brytyjski Mac Neil, po czym przemówił przedstawiciel Polski dr Suchy.

Polska, jako kraj, który poniósł ogromne straty w ludziach, Polska, która doznała ogromnych zniszczeń podczas wojny, — domaga się szybkiego ustanowienia kontroli nad energią atomową. Kontrola taka jest konieczna. Należy bowiem wyeliminować broń, która jest środkiem masowego niszczenia ludzi, broń, która zagraża przede wszystkim ludności cywilnej.

Charakteryzując trzy sprawozdania komisji atomowej oraz projekt kanadyjski, mówca stwierdził, że ograniczają się one do krytyki pewnych propozycji lecz nie zajmują się najbardziej istotną stroną zagadnienia, a mianowicie: **postawieniem poza prawem broni atomowej.**

Rząd Polski, który dąży do utworzenia systemu ścisłej i skutecznej kontroli energii atomowej, sprzeciwia się przyjęciu systemu, który byłby skierowany przeciwko zasadzie suwerenności politycznej i gospodarczej. Rząd Polski popiera projekt konwencji, stawiającej poza nawiasem prawa używania bomby atomowej oraz przewidującej zniszczenie istniejących zapasów bomb atomowych. Konwencja taka nie jest skierowana przeciwko suwerenności narodów, lecz wręcz przeciwnie — gwarantuje gospodarczą i polityczną niepodległość wszystkich krajów, gdyż eliminuje możliwość pogwałcenia niezależności narodów.

Delegacja polska, pragnąc doprowadzić do porozumienia w tej ważnej sprawie, gotowa byłaby wziąć pod uwagę koncepcję amerykańską, **przewidującą ustanowienie kontroli przed zniszczeniem zapasu bomb i przed wydaniem zakazu używania bomb.**

Czy istnieją jednak gwarancje, że system kontroli będzie działał należycie, czy Stany Zjednoczone nie będą stawiać przeszkód, któreby uniemożliwiły zniszczenie broni atomowej?

W tym miejscu mówca zacytował oświadczenie Byrnesa, który powiedział: **„Jakiekolwiek będą uchwały komisji atomowej, — St. Zjednoczone same zadecydują ostatecznie, co począć ze swymi bombami atomowymi".**

W tym stanie rzeczy plan amerykański nie zawiera żadnych gwarancji, które by zapewniły skuteczną kontrolę energii atomowej. Jedynym wyjściem logicznym jest więc przyjęcie projektu radzieckiego za podstawę systemu kontroli energii atomowej.

Po przemówieniu delegata Polski dra Suchego obrady piątkowe Komisji Politycznej zamknęło wystąpienie przedstawiciela Belgii sen. Rolina.

Płacić muszą w terminie wszyscy — nie tylko biedni

Szóstego września główny pełnomocnik Rządu do spraw podatku gruntowego przekazał Wojewódzkim Radom Narodowym 200 milionów złotych do rozdziału na premie dla wsi i gmin, które przodowały w spłatach podatku gruntowego w roku ubiegłym.

Premie przeznaczone są na elektryfikację, radiofonizację względnie maszynizację nagrodzonych gmin i wsi.

Obliczono, że dzięki tym premiom, będzie można zelektryfikować 60 wsi, tyleż zradiofonizować, założyć względnie wyposażyć 60 ośrodków maszynowych.

Z góry można powiedzieć, że premie dostaną wsie i gminy najbiedniejsze. A to z tej prostej przyczyny, że bogacze wiejscy ociągają się notorycznie z płaceniem podatku gruntowego, podczas gdy chłopi mało- i średniorolni starają się uczciwie wypełniać swe obowiązki wobec państwa.

Mało tego. Bogaci chłopi starają się wszelkimi sposobami uniknąć w ogóle płacenia podatków. Oto kilka wypadków drastycznych z tej dziedziny w pow. grójeckim, który zalicza się na ogół do powiatów uspołecznionych, lepszych niż inne:

W gminie Borowe wykryto 19 fikcyjnych podziałów gospodarstw, dokonanych przy czynnym współudziale miejscowego wójta, który i swoje gospodarstwo podzielił między siebie i żonę.

Oto Edward Centkowski ze wsi Wilków gm. Lipie w tymże powiecie swoje 14-hektarowe gospodarstwo podzielił pomiędzy siebie, żonę i teściową — osiągając dzięki temu zmniejszenie ciężarów na rzecz państwa o około 90.000 zł!

Taki sam wypadek ujawniono w gminie Promna.

Pomijam już fakt wielkiej ilości podań o ulgi, jakie wpłynęły do Powiatowego Komitetu Współdziałania w akcji wymiaru i ściągania podatku gruntowego.

O złej woli bogaczy świadczy to, że z chwilą przeprowadzenia przez powiatowego pełnomocnika do spraw podatku gruntowego egzekucji — podatki zapłacili nie dopuszczając do licytacji, mimo, iż przedtem płacić rzekomo absolutnie nie mogli.

Dla biednych chłopów powiatu grójeckiego, a i innych powiatów, płynie stąd nauka: trzeba dopilnować bogaczy, aby zobowiązania swe wobec państwa jak najprędzej wykonali, bo inaczej ucierpią na tym wszyscy mieszkańcy powiatu.

Raz, że przecież 75 procent wpływów z podatku gruntowego idzie na wewnętrzne potrzeby samorządu, jak utrzymanie szkół, czy budowę i konserwację dróg:

po wtóre — jeśli nawet wszyscy biedni chłopi z jakiejś wsi podatek gruntowy zapłacą w całości i w przewidzianym terminie, a bogacze opóźnią się z zapłatą, to rzecz jasna, że ta wieś żadnej premii nie dostanie.

W interesie więc wszystkich mieszkańców danej wsi, którzy chcieliby mieć w swoim obejściu światło elektryczne i radio, którzy chcieliby swoją gospodarkę obrabiać oszczędniej i wydajniej przy pomocy maszyn — a któż by tego nie chciał — w interesie ich leży dopilnować bogaczy, aby zobowiązań swych wobec państwa dopełnili uczciwie i na czas.

»Pokojowa pomoc« St. Zjednoczonych wyraża się w dostarczaniu broni przeciwko powstańcom greckim

Rozgłośnia „Wolnej Grecji" w komentarzu do przemówienia min. spraw zagr. rządu ateńskiego Tsaldarisa, wygłoszonego przed Zgromadzeniem Narodów Zjednoczonych — podkreśla, że Tsaldaris usiłował ukryć przed Zgromadzeniem istnienie reżimu, terroru i prześladowań na terenach zajętych przez wojska monarchistyczne.

Tsaldaris mówił o rzekomym dążeniu do ustanowienia przyjaznych stosunków z północnymi sąsiadami Grecji, lecz nie wspomniał ani słowem o ciągłych prowokacjach wojsk monarchistycznych na granicach północnych ani o oświadczeniach rządu ateńskiego, że zamierza powiększyć swe terytoria kosztem sąsiadów północnych.

Tsaldaris zapomniał również powiedzieć Zgromadzeniu, że tzw. „pomoc amerykańska" polega wyłącznie na dostawach materiału wojennego, w celu przedłużenia wojny domowej w Grecji.

W związku z tym warto podać, że w ciągu roku rząd Stanów Zjednoczonych dostarczył Grecji 274 tys. ton broni, 27 tys. ton materiałów pędnych, 547 tys. ton amunicji i innego sprzętu wojennego i tylko 143 tys. ton żywności, która prawie całkowicie przekazana została siłom zbrojnym.

Następca tronu hiszpańskiego pod opieką Franco

Według oficjalnego opublikowanego w Madrycie komunikatu, 10-letni książę Asturii — Carlos, syn pretendenta do tronu hiszpańskiego Don Juana przybędzie do Madrytu, celem odbycia tam nauki.

Decyzja w tej sprawie zapadła w czasie niedawnej rozmowy Franco z Don Juanem.

Rada Naczelna Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obradowała we Wrocławiu

W przededniu Ogólnopolskiego Zjazdu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się we Wrocławiu posiedzenie Rady Naczelnej tej organizacji. Obradom przewodniczył prezes Bzowski. W czasie posiedzenia gen. sekr. Zarządu Gł. Tow. Wroński złożył sprawozdanie z prac Zarządu.

Z kolei przewodniczący Rady Naczelnej Bzowski przedstawił projekt uchwały Rady Naczelnej o wytycznych działalności Towarzystwa. Uchwała podkreśla konieczność wzmożenia pracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wśród nauczycielstwa, młodzieży oraz na terenie wiejskim.

W dyskusji zabrali m. in. głos min. Świątkowski, prof. Szymanowski, min. Grubecki i wicemarszałek Sejmu Barcikowski. Projekt uchwały został po dyskusji zatwierdzony.

Polska najpoważniejszym eksporterem węgla dla Europy

Europejska Komisja Ekonomiczna Narodów Zjednoczonych ogłosiła sprawozdanie, stwierdzające, że w ciągu najbliższych 3 miesięcy kraje europejskie otrzymają rekordową ilość 12.100.000 ton węgla europejskiego.

Wynik ten, który należy zawdzięczać wzrastającym przydziałom ze strony krajów europejskich produkujących węgiel, świadczy o tym, że wzrasta coraz bardziej samowystarczalność Europy pod tym względem, zwiększając jej niezależność od węgla amerykańskiego. Zdaniem Komisji, zapotrzebowanie węgla ze Stanów Zjednoczonych, w celu pokrycia istniejącego jeszcze deficytu, wyniesie w ciągu najbliższych 3 miesięcy jedynie 6 milionów ton, czyli o 21 proc. mniej, niż w poprzednim kwartale.

Sprawozdanie podkreśla dalej, że we wspomnianym okresie **największym eksporterem węgla dla Europy będzie Polska, która dostarczy 3.947.000 ton.**

SPRAWIEDLIWOŚĆ NA WSI

zaprowadzić mogą tylko sami chłopi

W dniu wczorajszym sekretarz generalny Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego wicepremier Antoni Korzycki wygłosił przez radio dłuższe przemówienie, które poniżej w całości zamieszczamy.

Obywatele!

Wieś polska — po raz piąty od chwili wyzwolenia — przeprowadza siewy jesienne.

Po dobrym urodzaju roku 1948, który zapewnił państwu naszemu chleb w takiej ilości, że przywóz z zagranicy i ograniczenia kartkowe stały się zbyteczne — chłop polski znów rozpoczął ciężką pracę na roli dla nowego urodzaju.

Musimy wyorać jesienią blisko osiem milionów ha. Musimy obsiać ponad pięć milionów hektarów.

Nie lada trudności wypadnie pokonać naszemu rolnikowi, ażeby ziemię zaorać należycie, ażeby obsiać ziemię siewnikami ziarnem oczyszczonym, ażeby plon zebrać w 1949 r. nie mniejszy, a obfitszy, niż w roku minionym.

Rząd nie pozostawił wsi samej sobie. **Rząd Ludowy przeznaczył dla wsi, ażeby pomóc chłopom małorolnym i średniorolnym, znaczne sumy pieniężne,** duże ilości nawozów, poważne ilości ziarna siewnego, niemałą pomoc w sile pociągowej.

Uwolniliśmy 900 tys. biednych rolników i właścicieli parcel od drugiej raty podatku gruntowego, otworzyliśmy szeroko możliwości zdobycia kredytu przez drobnego rolnika, znosząc żyro, podpis poręczycieli. Obecnie wystarczy zwykły skrypt dłużny. Na kredytowanie chłopów biednych i średnich Rząd przeznaczył wiele miliardów złotych. Ustanowiliśmy stałe ceny na zboże chroniące go przed spekulantem i obniżką cen ziemiopłodów.

Rzuciliśmy na wieś 300 tys. ton nawozów sztucznych, sporo innych materiałów przemysłowych, w tej liczbie milion par butów, przeznaczonych specjalnie dla potrzeb wsi.

Rząd Ludowy pragnie ułatwić pracę chłopa — poprawić położenie, **podnieść dobrobyt wsi, pracującej.**

Doświadczenie uczy nas jednak, że sama pomoc Rządu Ludowego nie zawsze jest skuteczna, nie zawsze przynosi ulgę tym, dla których jest przeznaczona.

Nazbyt często bowiem kredyty trafiały do rąk bogaczy wiejskich, a nie do rąk tych, którzy ich najbardziej potrzebowali.

Nazbyt często nawozy wykupywali najzamożniejsi, pozostawiając drobnego rolnika bez możliwości podniesienia wydajności swojej ziemi.

Nazbyt często towary przemysłowe dla wsi przeznaczone — wędrowały do rąk spekulantów wiejskich, kumotrów, paskarzy — **zamiast do biedoty chłopskiej.**

Nazbyt często maszyny, traktory z ośrodków maszynowych pracowały u tego, co bez nich dałby sobie radę doskonale, a pozbawieni siły pociągowej gospodarze musieli zapożyczać się u bogaczy.

Dlaczego tak się dzieje?

Dlatego, że lud wiejski, że ogromna masa tych, co własną pracą w **ciężkim znoju ziemię swoją uprawia — za mało broni swych interesów przed wyzyskiwaczami, spekulantami i paskarzami.**

Wy, drobni i średniorolni chłopi powinniście stać na straży wykonania sprawiedliwej polityki Rządu. **W waszych rękach w Polsce Ludowej znajduje się wasz los.** Wyście powinni w Zw. Sam. Chł. pilnować, ażeby kredyty były udostępnione biednym i średnim rolnikom.

Wyście w spółdzielniach powinni czuwać nad sprawiedliwym rozdziałem nawozów, towarów, narzędzi — dla wsi pracującej — nie zaś dla spekulantów i bogaczy.

Wyście w Radach Narodowych powinni strzec słuszności opłat za usługi sąsiedzkie, za pomoc przy orce i siewie, **ażeby biedny nie był przez bogatszego wyzyskiwany.**

Wyście w zarządach gminnych powinni baczyć, aby podatki i wpłaty na fundusz oszczędnościowy akuratnie były wpłacane, ażeby ulgi były przyznane tylko biedniejszym i średniorolnym gospodarzom, a bogacze wszystko co do grosza wpłacali.

Sprawiedliwość na wsi zaprowadzić mogą tylko sami chłopi, jeżeli korzystając z wciąż rosnącej pomocy Państwa Ludowego zwalczać będą wyzysk, złodziejstwo i spekulację.

Ażeby śmielej do głosu przedstawicieli wsi pracującej wysuwać — ruch ludowy i partie robotnicze spowodowały — naznaczenie nowych wyborów do władz spółdzielczych, Zw. Sam. Chłopskiej — jak również przystąpienie do gruntownego oczyszczania Rad Narodowych i zarządów gminnych od szkodliwych kapitalistycznych jednostek.

Już niedługo świadomy aktyw chłopski — działacze wiejscy, przystąpią do wielkiej akcji wyborczej, w której do kierownictwa wsi, gminnej spółdzielni Zw. Sam. Chłopskiej, organizacji partyjnej — powinni wszędzie dojść **uczciwi synowie wsi zwalczający wszelki wyzysk, niesprawiedliwość i nadużycia.** W tej pracy wszyscy ludowcy, **członkowie SL i PSL,** jak również chłopi i robotnicy z szeregów PPR czy PPS skupią się zgodnie we wspólnej walce z żywiołem kapitalistycznym i wstecznym — wrogim chłopskim interesom.

Nic dziwnego, że już dziś wyzyskiwacze na wsi, paskarze i bogacze wiejscy, ich kumotry i pachołkowie, wrzask podnoszą, szerzą wśród ludności panikę — pogłoski wojenne — strach przed kołchozami itp. Nie wsi chcą oni bronić, a swoich nadmiernych zysków, złodziejstw i stanowisk.

Paskarzy i rozpuszczających plotki wojenne uśmierzyć powinni sami chłopi — bo największą szkodę wsi przynoszą, zniechęcają ludzi do pracy, zmuszają do sprzedaży trzody (ażeby ją po tańszej cenie spekulant wykupił), odbierają spokój, potrzebny rolnikowi w jego ciężkiej pracy na swoim.

Wiadomo dziś wszystkim, że ani **ruch ludowy,** ani robotnicy w Polsce władzę sprawującę, nie zamierzają wsi narzucać takich form życia, które chłopom nie odpowiadają, których chłopi sobie życzyć nie będą.

Ruch ludowy stoi na gruncie wszechstronnego rozwoju spółdzielczości, która dziś już powszechnie na wsi uważana jest za dobrodziejstwo i wielką zdobycz. Ruch ludowy dążąc do zamożności i kultury wsi pracującej wskazuje chłopom na przyszłość jedyną drogę, na której potrafią zwiększyć wydajność ziemi, użyć swojej pracy, wykorzystać maszyny i elektryczność: **spółdzielczość produkcyjną.**

Oświadczaliśmy już nieraz, a powtarzamy dzisiaj, że **sprawa ta zależy od samej wsi, że nikt ziemi rolnikowi nie zabierze, że spółdzielnie produkcyjne powstaną tam jedynie, gdzie sobie tego sami chłopi będą życzyć.**

Nie dawajcie więc posłuchu wrogom i szkodnikom, którzy w strachu o własną skórę chcą was pozbawić spokoju.

Pracujcie i siejcie dla siebie i dla Polski!

Komunikat NKW SL

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego komunikuje, że uchwałą z dnia 30 września 1948 r. zatwierdził następujący rozszerzony skład Głównej Komisji Kontroli Partyjnej:

przewodniczący — Adam Sadrakuła,

wiceprzewodniczący — Stanisław Stasiak,

sekretarz — Piotr Głowacki,

członkowie: — Bolesław Podedworny, Aleksander Kaczocha, Antoni Mitura, Marian Tupalski, Mieczysław Wysocki i Franciszek Sadurski.

Równocześnie Naczelny Komitet Wykonawczy **zatwierdził ostateczny tekst uchwały NKW o zakresie działania i kompetencji Komisji Kontroli Partyjnej.**

Wspaniała odbudowa Leningradu

W czasie wojny zakłady użyteczności publicznej Leningradu zostały zniszczone prawie w 25 proc. Straty w sumach pieniężnych wyniosły **ponad 40 miliardów rubli.** Uległo zniszczeniu **około 5 milionów m. kw. powierzchni mieszkalnej.** Wydajność elektrowni zmniejszyła się w końcu wojny o 30 proc. w porównaniu ze stanem przedwojennym.

W roku 1947 **uruchomione zostały wszystkie zakłady przemysłowe Leningradu.** Całkowicie odbudowano również elektrownie wodne. Jednocześnie rozpoczęto prace nad stworzeniem nowej bazy energetycznej miasta.

Od chwili **przerwania blokady,** oddano do użytku **przeszło 2,5 miliona m. kw. powierzchni mieszkalnej.**

Dobiega końca odbudowa transportu miejskiego i innych dziedzin gospodarki komunalnej. **Ilość trolleybusów i taksówek osobowych w Leningradzie już obecnie jest większa, aniżeli była przed wojną.**

W szerokiej skali prowadzone są prace nad rozbudową gazowni. **Już w przyszłym roku większość domów mieszkalnych będzie zaopatrywana w gaz. Przystąpiono także do budowy metra, które według zapewnień mieszkańców Leningradu, nie będzie ustępować moskiewskiemu.**

Tłum podburzony przez zacofańców

zaatakował studentów w pow. piotrkowskim

Księża odmówili interwencji

Kamińsk i Gorzkowice — miejscowości leżące w pow. piotrkowskim, stały się w dniu 24 września b. r. terenem alarmujących zajść, skierowanych przeciwko młodzieży akademickiej, która przebywając w Sulejowie na obozie zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, miała za zadanie wykorzystać okres wakacji — jak to się dzieje corocznie — **dla zbadania znajdujących się w okolicy zabytków.**

W dniach wyżej wymienionych poszczególne grupy młodzieży w porozumieniu z władzami kościelnymi przystąpiły do zwiedzania kościołów i cmentarzy okolicznych. Zostało to wykorzystane przez wrogie czynniki **dla rozpętania dzikich ekscesów przypominających najmroczniejsze czasy średniowiecza.**

Znani w okolicy spekulanci i handlarze Koźlik i bracia Obst — zainteresowani jak i cała reakcja w szerzeniu zamieszek i zakłócaniu normalnego biegu naszego życia społecznego — **podburzyli przeciw młodzieży sfanatyzowany tłum pod pozorem, iż należy ona do sekty i profanuje — rzekomo — przedmioty kultu religijnego.**

Wrogie te czynniki żerowały na ciemnocie i zacofaniu pewnych odłamów miejscowej ludności, a przede wszystkim na prowadzonej już od dłuższego czasu **przez kler miejscowy nieprzebierającej w środkach kampanii przeciw wyznawcom jednej z sekt religijnych, która również zresztą działa wśród elementów najbardziej zacofanych i reakcyjnych.**

Zarówno w Kamińsku jak i Gorzkowicach młodzież była brutalnie napastowana i pobita tak dotkliwie, **że 6 osób, w tym dwie w stanie ciężkim, umieszczono w szpitalu.** Księża, mimo, iż wiedzieli w jakim charakterze młodzież przebywała na terenie ich parafii, **postawą swą podsycali szerzone plotki, tolerowali, a nawet podniecali ekscesy, odmawiając wszelkiej ingerencji.**

Ksiądz w Kamińsku nie wpuścił na plebanię napastowanych przez tłum studentów, zaś ksiądz w Gorzkowicach odmówił uspokojenia rozfanatyzowanej kłamliwymi wersjami ludności i nie reagował nawet, gdy w jego obecności bito studentki, które prosiły go o opiekę.

O roli spekulantów jako świadomych inspiratorów zamieszek świadczy najlepiej fakt, że znany w powiecie handlarz bydła Koźlik przyjechał specjalnie do Gorzkowic, aby przy pomocy równie znanych spekulantów braci Obst wywołać tam takie same zajścia, jakie miały miejsce w Kamieńsku.

Dzięki interwencji władz, zajścia zostały szybko zlikwidowane, a główni sprawcy aresztowani.

Winni zostaną oddani pod sąd.

Przed rozmowami gospodarczymi

polsko-brytyjskimi

W dniu 4 bm. przybywa do Warszawy delegacja brytyjska dla przeprowadzenia rozmów na tematy gospodarcze interesujące oba kraje. Głównym tematem rozmów będzie **powiększenie wzajemnych obrotów towarowych.** Wielka Brytania zainteresowana jest głównie powiększeniem dostaw produktów żywnościowych, jak: **jaj, drób, bekony.**

Zainteresowania Polski dotyczą przede wszystkim **surowców, jak: wełna, ropa naftowa, metale kolorowe, kauczuk itp. oraz dóbr inwestycyjnych potrzebnych dla rozwoju naszego przemysłu.** Stopień zainteresowania obu krajów w zwiększeniu wymiany towarowej każe przypuszczać że rozmowy warszawskie doprowadzą do zawarcia kilkuletniej umowy handlowej.

De Gaulle wierzy w swoje „posłannictwo"

chociaż Francja nie pragnie dyktatury

Na konferencji prasowej, w której wzięli udział dziennikarze francuscy i zagraniczni, de Gaulle raz jeszcze zaatakował ostro obecny system parlamentarny we Francji.

Jedyną możliwość „uniknięcia katastrofy", de Gaulle widzi w przyjęciu jego propozycji sprzed kilku miesięcy, to jest rozwiązania Generalnego Zgromadzenia i przeprowadzenia nowych wyborów powszechnych. Dodał on, że plan jego oznacza „ratunek Francji".

Charakterystycznym przykładem uwierzenia de Gaulle'a w „swoje posłannictwo" oraz dyktatorskich jego zakusów była odpowiedź na następujące pytanie: „Obecna fala strajków jest również protestem przeciwko możliwości dojścia pana do władzy. Gdyby pan ją objął, czyż wybuchłby strajk powszechny?"

Generał oświadczył na to: „Ani protesty ani strajki nie wstrzymają mnie przed wykonaniem obowiązku. **Moim przeznaczeniem jest rządzić Francją".**

2 miliardy rubli zaoszczędzą robotnicy Moskwy

Robotnicy największych zakładów przemysłowych Moskwy, którzy prozdują w wyścigu pracy, mającym na celu wykonanie **rocznych planów produkcji do 7 listopada tj. do rocznicy rewolucji październikowej, zobowiązali się ostatnio zwrócić szczególną uwagę na zmniejszenie kosztów produkcji i zaoszczędzić do tego czasu 2 miliardy rubli.**

Inicjatywa robotników moskiewskich znalazła szeroki oddźwięk w całym kraju.

Jak donosi prasa, zespoły robotnicze wielkich przedsiębiorstw Leningradu, Kijowa, Swierdłowska, Kujbyszewa i innych ośrodków przemysłowych również wzięły na siebie zobowiązania w tym względzie, **obiecując zaoszczędzić miliardy rubli.**

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Jak wynika z budżetu, przedstawionego Zgromadzeniu Narodowemu, wydatki na zbrojenia w 1949 roku wyniosą w Turcji ponad 35 proc. wszystkich wydatków państwowych. W związku z tym przewidziane jest wprowadzenie nowych podatków.

Min. spraw zagr. Izraela, Mosze Szertok odłożył swój wyjazd z Genewy do Paryża **na dyskusję nad problemem palestyńskim przez Zgromadzenie Ogólne w Paryżu, ze względu na swój stan zdrowia.**

Znany radziecki uczony, Łysenko został odznaczony przez Najwyższą Radę ZSRR orderem Lenina za zasługi na polu rozwoju nauki i za znakomite osiągnięcia w dziedzinie wiedzy rolniczej.

W Moskwie zmarł Wasyli Iwanowicz Kaczałow, wybitny działacz teatru rosyjskiego i jeden z najlepszych aktorów świata.

Propagandowe „sztuczki" spekulantów wiejskich

5 mil. zł kredytu na akcję skupu zboża

w pow. gorzowskim

Powiatowe Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w powiecie gorzowskim, prowadzą obecnie akcję skupu. W roku bieżącym przewidują one zakupienie około 1.200 ton zbóż.

Akcja skupu cieszy się dużym powodzeniem, czego dowodem jest spółdzielnia w Witnicy, posiadająca wysokie obroty dzienne, zarówno w dziale żyta jak i pszenicy. W niektórych miejscowościach akcja skupu napotyka na pewne trudności, ze względu na brak odpowiednich magazynów.

Ostatnio w woj. poznańskim zaczęły krążyć pogłoski, jakoby spółdziel nie prowadzące akcję skupu nie posiadały pieniędzy na uiszczenie opłat za zwiezione zboże.

W odpowiedzi na rozsiewane wiadomości komunikujemy, że na akcję skupu zboża w woj. poznańskim przyznano półtora miliarda zł kredytów, z czego na powiat gorzowski przypada ponad 5 milionów zł. Akcja skupu prowadzona jest w dalszym ciągu, a należności za dowiezione zboże płacone od ręki.

Kłamliwa propaganda jest jeszcze jednym z szeregu „tricków" stosowanych przez spekulantów wiejskich, którzy przez odtrącenie drobnych rolników od spółdzielni, chcą wykupić zboże po tańszej cenie, aby móc nim spekulować do woli.

Studenci organizują Wystawę Plastyczną

Wolsztynie

Koło Akademickie w Wolsztynie zainicjowało zorganizowanie Wystawy Plastycznej.

Wystawa, która znajdzie pomieszczenie w salach Domu Społecznego, trwać będzie do 16 bm. Znajdą się na niej prace absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, jak również artystów miejscowych, oraz powiatu leszczyńskiego. Przewidziane jest również wystawienie strojów ludowych Ziemi Lubuskiej (obwodu babimojskiego) oraz różnych eksponatów miejscowego przemysłu ludowego. Wystawa jest pierwszą tego typu imprezą w powiecie, toteż budzi duże zainteresowanie ludności. (g)

Chłopi z Pęckowa przystąpili pierwsi

do Bloku Nasiennego

Chłopi grom. Pęckowo (pow. czarnkowskiego) rozumiejąc doniosłość znaczenia tzw. Bloku Nasiennego i wynikające z niego korzyści, zgłosili gremialnie akces do omawia nego bloku.

Zadaniem Bloku Nasiennego jest wyprodukowanie wysokowartościowego ziarna siewnego, które w roku przyszłym zastąpić ma ziarno zwyrodniałe.

Blok Nasienny w Pęckowie objął 125 ha obszaru i będzie mógł wyprodukować około 1,5 tys. kwintali doborowego ziarna. (g)

Obrady W.R.N.

przełożone na 4 października

Prezydium Wojew. Rady Narodowej podaje zainteresowanym do wiadomości, że posiedzenie, które miało się odbyć w środę 29 bm. zostało odwołane i odbędzie się w nowym terminie, to jest w poniedziałek 4 października b. r. o godzinie 10-tej.

Głównym punktem obrad będzie budżet Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok 1949. (g)

—:□:—

3 miliony złotych

na odbudowę stolicy wpłaciło woj. poznańskie

Woj. poznańskie w czasie od 1 do 20.IX br. zebrało i wpłaciło na SFOS ponad 3.200.000 zł. W zbiórce na czoło powiatów wysunął się pow. Gniezno, który wpłacił ponad 600 tys. zł (łącznie z Gnieznem — miastem — 747.148 zł). Na drugim miejscu stoją miasto i pow. Poznań (Poznań — miasto — 656.982 zł, pow. poznański — 5.866 zł).

Nowy rok akademicki

w Konserwatorium poznańskim

Wspólna uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego państwowych wyższych szkół: muzycznej (Konserwatorium) i Sztuk Plastycznych w Poznaniu zgromadziła licznych przedstawicieli władz, organizacji i świata kulturalno - naukowego z przewodniczącym Wojew. Rady Kultury drem **Szalaganem** i rektorem Uniwersytetu Poznańskiego prof. drem **Blachowskim** na czele.

Nowy rektor wyższej szkoły muzycznej dr Zygmunt Sitowski podkreślił w swym przemówieniu znaczenie współpracy artystycznej obu wyższych uczelni dla rozwoju kulturalnego społeczeństwa.

Wykłady w wyższej szkole muzycznej rozpoczęto odczytem dra **M. Sobieskiego** p. t. „Wschód i zachód w muzyce". Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych prof. **St. Teisseyre** mówił o drogach rozwojowych we współczesnej twórczości plastycznej.

Uroczystość uświetniła bogata część artystyczna z udziałem wybitnych sił profesorskich Konserwatorium, m. in. **St. Szpinalskiego**, którzy wykonali bogaty repertuar złożony z utworów kompozytorów polskich i rosyjskich.

Z życia Stronnictwa Ludowego

STRZELCE KRAJEŃSKIE

W końcu września rb. odbyło się zebranie z udziałem zarządu powiatowego i zarządów gminnych SL, na którym został wygłoszony referat na temat walki z niesprawiedliwością na wsi. Po referacie odbyła się dyskusja.

Na zakończenie wytypowano na poszczególne wsie członków-aktywistów, aby ci zebrali dane co do stanu zamożności gromad i stopnia zależności sił najemnych od bogaczy wiejskich.

OSTRÓW WIELKOPOLSKI

Odbyło się tu zebranie plenarne zarządu powiatowego SL. Tematem obrad były sprawy dotyczące stosunków gospodarczych na wsi. Zebrani wypowiadali swe uwagi odnośnie walki z niesprawiedliwością na wsi, jak również w związku ze spółdzielczością produkcyjną. Poza tym omówiono sprawę zjazdu działaczy powiatowych i gminnych SL w Poznaniu.

MIĘDZYCHÓD

W ostatnich dniach odbyło się w Międzychodzie zebranie zarządu powiatowego z udziałem delegata zarz. wojewódzkiego, który naświetlił stosunki wynikłe w związku z walką klasową na wsi i wytyczeniem nowego kierunku gospodarowania, jak również omówił sprawy reorganizacji Rad Nar. owych i administracji.

OBORNIKI

W Obornikach odbyło się miesięczne zebranie zarządu powiatowego SL. Tematem obrad były sprawy obecnej sytuacji na wsi i niesprawiedliwości panującej w obsadzie stanowisk społecznych. W związku z tym postanowiono przystąpić niezwłocznie do reorganizacji całego aparatu społecznego, to znaczy usunąć bogaczy wiejskich, a na ich miejsce wytypować chłopów małorolnych i parcelantów. Termin następnego zebrania — 7 października rb.

GNIEZNO

W ubiegłym tygodniu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie koła grodzkiego SL, w wyniku którego wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — **WŁADYSŁAW STANEK**, wiceprezesi: **KAZIMIERZ JÓŹWIAK i JADWIGA RÓŻYCKA**; sekretarz — **KAZIMIERZ PERLIK**; skarbnik — **MAKSYMILIAN FRĄCKOWIAK**. Komisja rewizyjna: Miciński, Andresiak i Szewczyk. W czasie obrad został wygłoszony referat na temat polityki międzynarodowej i sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce.

Zlikwidowanie bandy złodziejskiej

w powiecie kaliskim

Grasująca od roku w pow. kaliskim, sieradzkim i łaskim, niebezpieczna banda włamywaczy, uzbrojona w broń palną, dokonała całego szeregu napadów na spółdzielnie oraz zagrody chłopskie, aż wreszcie zatrzymana przez władze bezpieczeństwa, stawiła zacięty opór.

Schwytanych 17 jej członków stanęło niedawno przed Sądem Okręgowym w Kaliszu.

W wyniku rozprawy główny herszt bandy, Bolesław Lichy, skazany został na 15 lat więzienia, z pozbawieniem praw na 10 lat, a jego brat Eugeniusz na 4 lata więzienia, Tomasz Kałuziak na 5 lat, a pozostali członkowie bandy na mniejsze kary do 3 lat więzienia włącznie.

Oborniki nie grzeszą czystością

Podstawą zdrowia obywateli jest higiena i czystość. Oborniki przodujące w dziedzinie uprzemysłowienia, niestety nie przodują na odcinku czystości i higieny.

Kanały uliczne są zanieczyszczone, a odpływy ich zatkane. Również doły kloaczne nie są opróżniane. Z tego powodu powietrze jest silnie zanieczyszczone przykrymi wyziewami, a przy tym istnieje niebezpieczeństwo wywołania epidemii. Na nic zdadzą się Ośrodki Zdrowia, względnie zarządzenia władz sanitarnych, gdy się nie będzie nikt do nich stosował.

W trosce o zdrowie publiczne, należałoby te niedociągnięcia natychmiast zlikwidować. (R)

—□—

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

TEATR WIELKI — „Carmen", godz. 19.
BAJKA — „Verbum Nobile", „Szeherezada", godz. 19.00.
TEATR POLSKI — „Seans", godz. 19.30.
TEATR NOWY — nieczynny.
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.
TEATR AKTORA I LALKI — „O żaczku szkolniaczku", godz. 18.00.

KINA

APOLLO — „Cygańska miłość", godzina 15.30, 18.00, 20.30.
BAŁTYK — „Zagubione dni", godz. 15.30, 18.00, 20.30.
MUZA — „Tajemnica wywiadu", godz. 16, 18, 20.
RIALTO — „Decyzja prof. Milasa", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WARTA — „Carrie kłamie", godz 16.30, 18.30, 20.30.
KINO AKTUALNOŚCI — (WARTA) Program nr 27 godz. 11, 12, 13, 14 — w niedzielę od godz. 10.00.

***

SALON SZTUK PLASTYCZNYCH (Al. Marcinkowskiego 28): „Wystawa Czechosłowackiej Młodej Plastyki", w dni powszednie godz 10 — 18, w niedziele i święta 12 — 17.

Tragiczne skutki

nieostrożnej jazdy

W okolicach Śreniawy wskutek nieostrożnej jazdy wydarzył się wypadek motocyklowy, którego ofiarami padło trzech mieszkańców Poznania. Jeden z nich doznał złamania podudzia, drugi wyszedł z katastrofy z urwaną stopą. Samochód pogotowia P.C.K. odwiózł ofiary wypadku do szpitala w Poznaniu.

—□—

Sfingowała kradzież

celem ukrycia malwersacji

Kierowniczka sklepu Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kaliszu Władysława Rottengruber zameldowała na posterunku M. O. o rzekomo dokonanej w Spółdzielni kradzieży.

Ponieważ śledztwo nie wykazało żadnych śladów gwałtownego włamania, a przeprowadzona rewizja ksiąg wykazała malwersację na sumę koło 700 tys. złotych — Rottengruber została aresztowana. (g)

Były sołtys niemiecki

skazany na dożywotnie więzienie

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Koninie skazał na dożywotnie więzienie byłego sołtysa niemieckiego w Piotrowicach — Artura Schroedera.

Skazany, jako czynny członek NSDAP, był postrachem i katem ludności w pow. konińskim. **Brał on udział w łapankach, wysiedlaniu, aresztowaniu i maltretowaniu Polaków. Poza tym był konfidentem gestapo i spowodował aresztowanie kilku Polaków**, których osadzono w obozach koncentracyjnych, skąd już nie powrócili.

Nad Wartą

BRAWO POCZTOWCY POZNAŃSCY!

Rozpoczęte 25 sierpnia br. przez pracowników Dyrekcji Poczt i Telegrafów prace nad odgruzowaniem nieruchomości przy Al. Marcinkowskiego 5 pod przyszły gmach Urzędu Pocztowego nr 1, zostały zakończone, dzięki zrozumieniu celu akcji i ofiarności pracowników pocztowych przed oznaczonym terminem.

Wrótce Dyrekcja Poczt i Telegrafów przystąpi do budowy nowego gmachu. (g)

DOROBEK MŁODZIEŻY ZSRR NA WYSTAWIE W POZNANIU

Dorobek młodzieży Związku Radzieckiego zorganizowanej w Komsomole, obchodzącym w tym roku 30-lecie swej działalności, zostanie udostępniony szerokim rzeszom młodzieży Wielkopolski na wystawie zorganizowanej w ramach wielkiego Festiwalu Młodzieży w Poznaniu w dniach 2 i 3 października br. (g)

JUNACY BUDUJĄ BOISKO

510 junaków hufców „Służby Polsce" w Wąbrzeźnie dokonało przebudowy reprezentacyjnego boiska sportowego. Poszerzono bieżnię, oczyszczono teren boiska piłkarskiego, ogrodzono całe boisko i dokonano szeregu ulepszeń.

Dzięki ofiarnej bezinteresownej pracy junaków „Służby Polsce" miasto otrzymało stadion, który przyczyni się do propagandy i rozwoju sportu wśród szerokich rzesz młodzieży.

MŁODZIEŻ W TOW. PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ

Koło Miejskie Związku Młodzieży Polskiej w Mogilnie wstąpiło w tych dniach gremialnie do szeregu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W ślad za nimi pójdą niewątpliwie inne koła Z.M.P. (g)

„Wesoła zabawa"

Wszystkie zabawy zaczynają się na wesoło, lecz nie wszystkie kończą się dobrze. Podczas zabawy w majątku Wierzonka powstał mały zatarg między gośćmi, który po paru minutach przeobraził się w bójkę, podczas której ob. JÓZEF WITTLIEB (z Kicina) został uderzony tępym narzędziem w głowę.

Wkrótce po przewiezieniu go do szpitala na skutek odniesionych ran — zmarł. (kd)

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5.

B-58160

Kartki żywnościowe stają się przeżytkiem

Polska przoduje pod względem aprowizacji

Biorąc pod uwagę, że w całej prawie Europie, poza Związkiem Radzieckim i Szwajcarią obowiązują dotąd kartki na chleb i mąkę, decyzja rządu polskiego o wyłączeniu z zaopatrzenia reglamentowego tych artykułów nabiera szczególnego znaczenia.

Nawet Szwecja, która nie brała udziału w wojnie, do tej pory nie może zlikwidować skutków wojny pod względem wyżywienia w tym stopniu, w jakim to uczyniła Polska. Na tym odcinku w państwach marshallowskich stosunki nie tylko się nie polepszają, ale pogarszają, gdyż np. we Włoszech podniesiono ostatnio cenę chleba kartkowego.

Podczas gdy w Polsce obniża się cenę chleba wolnorynkowego, to we Francji cena ta wzrasta. W innych państwach demokracji ludowej podniesiono wprawdzie ilości chleba wydawanego na kartki, ale na razie nie zniesiono kartek na chleb i mąkę. Międzynarodowa organizacja do spraw wyżywienia i rolnictwa oceniła tegoroczne zbiory w całej Europie na ilość o 30 proc, wyższą niż w roku ubiegłym, a o 15 proc, niższą niż w r. 1938. Natomiast w Polsce według najbardziej pesymistycznych obliczeń zbiory tegoroczne przewyższają nieznacznie poziom przedwojenny. Nie ma zatem potrzeby utrzymywania w dalszym ciągu ograniczeń konsumcyjnych chleba i mąki.

Dotychczasowy skup zboża przez Państwowe Zakłady Zbożowe przewyższa nie tylko plan, ale i najśmielsze przewidywania. Dzięki temu możliwe było przygotowanie poważnych zapasów zbożowych, a następnie uchylenie ograniczenia spożycia chleba i zniesienie dni bezciastkowych.

Aprowizacją kartkową jest w Polsce objęte 7.344 tys. osób, przy czym na zaopatrzenie tej ludności w chleb i mąkę zużywano 70.000 ton zboża miesięcznie. Po zniesieniu kartek na chleb należy się liczyć z pewnymi oszczędnościami w zużyciu pieczywa, biorąc pod uwagę to, że dotychczas część chleba i mąki marnowała się u ludzi, dla których przydział chleba kartkowego nie stanowił podstawy wyżywienia rodziny z tych czy innych względów.

Ludzie pracy nie stracą nic z powodu zniesienia rozdziału chleba i mąki na kartki, bowiem rynkowa cena chleba będzie ustalona, a w zamian za produkty zbożowe otrzymają oni ekwiwalent w gotówce równy wartości otrzymywanego dotychczas przydziału, z odliczeniem ceny chleba i mąki reglamentowanej.

Poza tym jakość chleba się poprawi, gdyż zniesione są ograniczenia norm przemiałowych.

Tak więc w ramach zaopatrzenia kartkowego pozostały jeszcze tłuszcze, mięso i mleko (dla dzieci). Jednak wobec stałego rozwoju hodowli trzody chlewnej i bydła, osiągnęliśmy już minimum przedwojenne w produkcji mięsa i nabiału. Spożycie mięsa na osobę w Polsce i w roku bieżącym przekroczyło już normę przedwojenną: przed wojną spożycie na osobę w Warszawie wynosiło 46,9 kg rocznie, w r. 1947 — 43,5, a w roku bieżącym wypadnie ok. 48,8 kg biorąc za podstawę ostatni kwartał r. ub.

Należy się zatem liczyć ze stopniowym wzrostem produkcji mięsa i jednocześnie wzrostem spożycia, a co za tym idzie z uchyleniem reglamentacji w ogóle.

Rzecz jasna, że nie może się to odbywać chaotycznie, gdyż zaszkodziłoby interesom warstw pracowniczych.

Wprowadzenie całej aprowizacji na wolny rynek odbywa się stopniowo pod ścisłą kontrolą rządu, który dzięki pomocy udzielanej rolnictwu może uchylać ograniczenia spożycia w kraju.

K. Baranowski

O czternaście razy więcej uczniów niż przed wojną

Młodzież garnie się do wiedzy rolniczej

Rok szkolny 1948/49 jest przełomowym momentem na odcinku szkolnictwa rolniczego licealnego, szkoły te bowiem nie były w stanie pomieścić wszystkiej zgłaszającej się młodzieży.

Postęp na odcinku szkolnictwa licealnego ilustrują następujące liczby: 1939 r. — 1.200 młodzieży w szkołach gimnazjalnych i licealnych: 1945 r. — 3.239; 1947 r. — 10.988, 1948 r. — 17.462.

Osiągnęliśmy więc przeszło 14-krotnie wyższy stan niż przed wojną, przeszło 5-krotnie w stosunku do pierwszego roku pracy po wyzwoleniu i o jedną trzecią większy na przestrzeni jednego roku.

Ogólnie rzecz biorąc możemy 20 specjalności zgrupować, podzielić na 6 głównych grup:

a) licea rolniczo-ekonomiczne, przygotowujące do pracy oświatowej i w produkcji;

b) licea rolniczo-gospodarcze, przygotowujące młodzież żeńską do prac na odcinku gospodyń wiejskich i pracy oświatowej,

c) licea produkcji roślinnej, szkolące pracowników w ogrodnictwie (sadownictwie, szkółkarstwie, kwiaciarstwie, warzywnictwie), łąkarstwie, zielarstwie, wikliniarstwie, chmielarstwie, tytoniarstwie itp.;

d) licea produkcji zwierzęcej, szkolące pracowników do zajęć na odcinku hodowli dużego i drobnego inwentarza, rybactwa i pszczelarstwa;

e) licea rolniczo-mechaniczne, przygotowujące pracowników do technicznej obsługi rolnictwa, traktorzystów, kierowników ośrodków maszynowych, mleczarzy, gorzelników;

f) licea rolniczo-administracyjne, przygotowujące pracowników dla spółdzielczości rolniczej, administracji gospodarstw rolnych i biurowości tych gospodarstw.

Perspektywy znalezienia pracy z każdym rokiem poszerzają się, toteż młodzież garnie się masowo do szkół rolniczych.

Przed organizacjami branżowymi, radami narodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Towarzystwem Burs i Stypendiów staje piękne zadanie niesienia pomocy tej młodzieży wywodzącej się ze sfer niezamożnych, przez fundowanie stypendiów, a przed państwem i samorządem terytorialnym staje nowe zadanie rozbudowy pomieszczeń (szczególnie pofolwarcznych, mieszczących szkoły) szkolnych, aby większa ilość młodzieży pragnącej wiedzy i powiększającej szczupłe kadry w rolnictwie — mogła znaleźć miejsce do nauki.

SPORT

Wyścigi motocyklowe w Warszawie

z udziałem czołowych zawodników Polski

Jutro, tj. w niedzielę 3 bm., o godz. 11-ej odbędą się w Warszawie wyścigi motocyklowe, zorganizowane przez KS „Okęcie".

Startuje 180 nowych maszyn typu „Norton" i „Tryumf". Rozgrywki odbędą się w pięciu kategoriach.

Trasa wyścigu biegnie ulicami: 6 Sierpnia, Noakowskiego, Koszykową i Suchą.

Zarząd KS „Okęcie" ze swym prezesem ob. Trychą na czele, starają się nadać wyścigom charakter wielkiej imprezy sportowej.

Zaznaczyć należy, że do wyścigu zgłosiła się cała elita czołowych motocyklistów Polski. Najliczniej i najsilniej obsadzona została kategoria do 500 ccm, w której walka o pierwsze miejsce rozegra się między 16 zawodnikami z **Mielochem, Dąbrowskim, Nowackim, Żymirskim, Markowskim** i braćmi **Brunami** na czele.

W kategorii do 350 ccm, startuje 13 zawodników, wśród nich **Mieloch, bracia Brunowie i Jankowski.** Pozostałe kategorie obsadzone zostały następująco:

Do 250 ccm — 9 zawodników, do 130 ccm — 8 zawodników i wózki — 6 zawodników, w tym 4 wózki wystawia „Okęcie" dla asekuracji **Potajałły** — kandydata na mistrza Polski w tej konkurencji.

Najgroźniejszym przeciwnikiem Potajałły, wobec wycofania się **Kamińskiego — będzie tu Paluch** z „Poloni" (Bytom).

Na wyścigach obecny będzie prezes Automobilklubu Czechosłowacji inż. **Sedl k.** który jest gościem honorowym klubu „Okęcie".

W ramach wyścigu odbędzie się zjazd plakietowy z całej Polski. Nagrodę drużynową za najliczniejszy udział w Zjeździe w postaci **5-cio lampowego radia** ufundował dyr. Polskiego Radia **Billig.**

Spodziewane jest przybycie ogółem około **300 maszyn,** które o godz. 10,30 przedefilują trasą wyścigu. Defiladę prowadzić będzie na specjalnej maszynie, najmłodszy motocyklista Polski, **10-letni Andrzej Kopytyński** z „Okęcia".

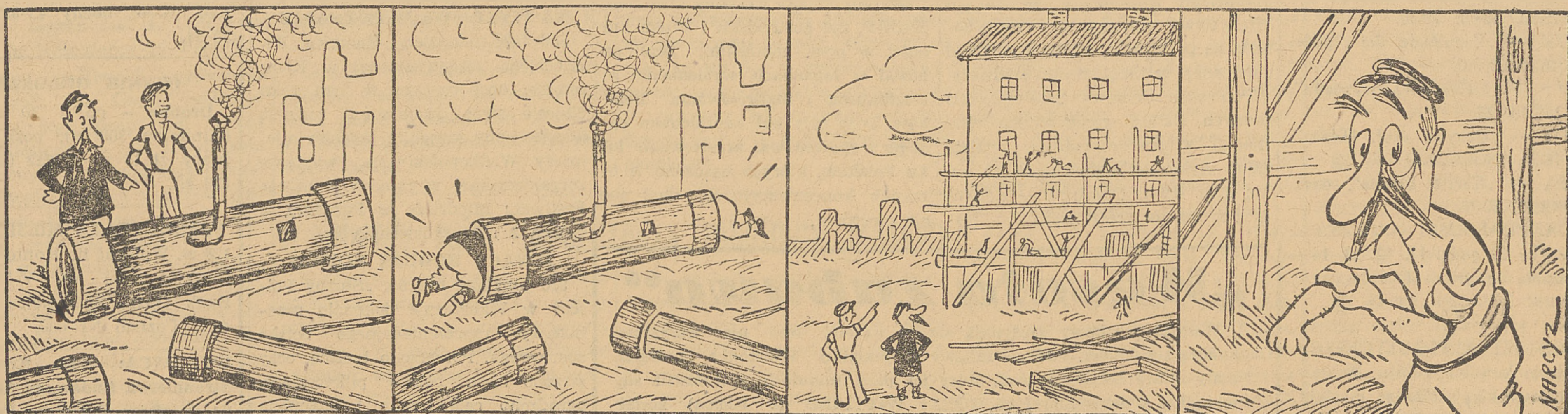
(Eswu)

RADIO

PONIEDZIAŁEK 4 PAŹDZIERN.

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert z Krakowa. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik por. 6.25 Muz. 7.15 Przegląd prasy. 7.20 Muz. 7.25 Lekcja jez. rosyjskiego. 7.40 Muz. 8.00 Poradnik gosp. dom. 8.10 Muz. 8.55 „Witamy was" aud. szkolna. 9.20 Skrzynka PCK. 11.40 „Powrót do szkół" aud. słowno - muz. 12.00 Wiad. południ. 12.10 Koncert solistów. 12.35 Aud. dla wsi. 15.25 Inform. warsz. 15.30 „Listy dziecięce" 15.45 Muz. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 „Z młodzieżą „Służby Polsce" na „Zaruskim" dla młod. 16.50 Tygodn. Biblioteki Oświatowe. pog. 17.00 Koncert ork. śląskiej. 17.50 Formowanie się świadomości klasy robotniczej w Rosji w XIX wieku. 18.00 W. A. Mozart. 18.20 Koncert ze Szczecina. 18.35 „Emancypantki". 19.00 Koncert z Bydgoszczy. 19.45 W pracowniach uczonych wrocławskich „katedry chemii". 19.50 „Wędrówka butelki" — pog. 20.00 Dziennik wiecz. 21.00 Koncert Pol. Wydawnictwa Muz. 21.35 Muzyka baletowa. 22.00 Koncert. 22.45 Muz. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. tan.

Jan Chrząszcz zwiedza Warszawę (14)



A cóż to za dziwna rura kanalizacyjna? To jest właśnie moje mieszkanie.

Nawet wygodnie. Tylko mi wąsy przeszkadzają.

Biedniście wy w tej Warszawie. No, nie tak bardzo. W tym domu będę miał mieszkanie.

No to biorę się do roboty! Kiep ten, kto nie pomoże w odbudowie stolicy!